

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:	
Rocznie	rs. 9 k. —
Półrocznie	„ 4 k. 50
Kwartalnie	„ 2 k. 50
w Królestwie i Cesarstwie:	
Rocznie	rs. 12 k. —
Półrocznie	„ 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 15 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 kop.
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Kanuta Kr. i Henryka Bisk. Męczennika.
Jutro: Niedz. 2 po 3 Kr., Im. Jezus, Fabiana i Sebartha M.
Wschód słońca o godz. 8 m. 1. Zachód o godz. 4 m. 21
Długość dnia godz. 8 m. 20. Przybyło dnia godz. — m. 42

Biuro Redakcyi Administracyi

ULICA CEGIEJNIANA Nr. 271/b.

Adres telegraficzny: **Kuśakowski, Łódź.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Banki emisyjne w Europie oraz ich klientela przemysłowa i handlowa.

Statystykę międzynarodową banków emisyjnych, postanowioną na posiedzeniu ostatnim międzynarodowego kongresu statystycznego, powierzono Włochom. Ważna to praca dokonana przez p. Bodio w imieniu rządu włoskiego, dostarczyła ekonomistom materiału do rozbiórki stosunku rządów do banków emisyjnych. Dla szerzej publiczności ciekawszym być może stosunek tychże banków do ich klienteli oraz stan gotowizny i emisji. Stosunek między temi dwoma czynnikami w różnych krajach Europy może być ciekawym nietylko dla Francji, w której zajmują się ograniczeniem emisji biletów bankowych, ale i dla innych krajów.

Bank angielski zorganizowany w roku 1844 przez Roberta Peela, nie jest w niczem podobny do banków łądu stałego. Spotykamy tam zarząd specjalny do tworzenia i emisji biletów bankowych, t. j. departament emisyjny i drugi zarząd do dyskonta i innych operacji z dziedziny przemysłu bankowego. Departament emisyjny (Issue departament) wypuszcza bilety do wysokości wartości państwowych, zostających w jego ręku. Owe wartości państwowe (securities) mało się zmieniają: od roku 1871 do 1881 doszły do sumy stałej 1,500. Od tej chwili cyfra owa wynosi 15,750 £. Bilety wyobrażające tę sumę nie wystarczają na potrzeby interesów; dla tego też departament emisyjny ma prawo wypuszczać daleko większą ilość, pod warunkiem otrzymania w zamian wartości równoważnej w sztabach złota. Według bilansu z Listopada roku ubiegłego, znajduje się w obiegu biletów za 36,855,270 fr. Odrzucając od tego wartości państwowe, widzimy, że departament emisyjny posiada w sztabach złota, zapasu metalicznego na 21,105,270 £. Tym sposobem nie bardzo tam są oddaleni od starej zasady, że suma wypuszczonych biletów do zapasu metalicznego powinna przedstawiać stosunek jak 3 do 2.

Departament operacji bankowych (Banking departament) działa zupełnie niezależnie. Jego portfel, który w roku 1871 wynosił 18,902 £., dosięgnął w roku 1878 sumy 28,119 £. Bilans ostatni wykazuje sumę 19,571,301 £. Wiadomo, że w Anglii, między innymi, istnieją banki prowincjonalne; istnieją także banki szkockie i irlandzkie. Ogólny obieg, licząc w to i bank angielski, nie przewyższył od r. 1870 sumy 46,572,894 £. Bank angielski wypuszcza bilety najmniej na 5 £., najwyżej zaś na 1,000 £. Każdy bilet, zwrócony bankowi bywa niszczonej. Według ostatniego bilansu, rachunki bieżące osób prywatnych wyobrażały w pasywach 24,129,604 £. Stopa skupu zmieniła się od r. 1871 od minimum 2% (12 Lipca 1877 r.) do maximum 6% (12 października 1872).

We Francji maximum biletów, jakie bank wypuszczać może, wynosi 3 miliardy 500 milionów fr. i nie ma rozporządzenia prawodawczego, określającego stosunek zapasu metalicznego do banknotów. I tak w końcu października 1879 gotowizna wynosiła 2,083,000,000 franków, obieg zaś 2,187 milionów, — w końcu zaś października 1883 zapas metaliczny 1,983 miliony, obieg zaś 2,995 milionów.

W owej epoce gotowiznę składało nie samo złoto, jak w Anglii, lecz 966 mil. złota i 1,017 milionów srebra. Typy biletów banku francuzkiego są różne, w ostatnim roku wypuszczano wszakże tylko bilety 50, 100, 500 i 1,000 frankowe. Bilans jest pouczający. Portfel wekslowy przewyższa

1 miliard. Rachunki bieżące korespondentów dochodzą do 374 mil. fr. Stopa daje skupu bardzo chwiejna. Dnia 2 maja 1879 wynosiła 2%, 8 Listopada 1873 roku 7%.

Na wzór banku francuzkiego, gotowizna w Hiszpanii powinna wynosić $\frac{2}{3}$ srebra i $\frac{1}{3}$ złota. Zwykle dochodzi ona do 13—14 mil. pesetas (peseta ma 93 centymy). W stosunku do tej gotowizny obieg papierowy jest olbrzymi. W roku 1877 wynosił w Madrycie 113 milionów, w filiach zaś 67 mil. Koncesya zaś pozwala tylko na wypuszczenie banknotów w ilości cztery razy większej od zapasu metalicznego. Banknoty są po 25 pesetas, maksymalne po 1,000. Jaki jest stan portfela w tym kraju, który zdaje się budzić z uśpienia? Weksle zdyskontowane wynoszą rocznie 120 mil. pesetas. Dla papieru z terminem trzymiesięcznym wymagane są dwa podpisy, jeden z listy akredytowanych w banku. Pożyczki na zastaw dawane są na wszelkiego rodzaju wartości, na metale drogie, nawet na towary kolonialne; rachunki bieżące otwierają bez procentów, a kredyty w rachunkach bieżących na papiery publicznie są komisowe i procenta.

Belgijski bank narodowy posiada gotowizny 212 milionów $\frac{2}{3}$ w złocie $\frac{1}{3}$ w srebrze. Emisya wynosi 333 miliony, czyli utrzymano stosunek klasyczny, wedle którego banknoty tylko $\frac{1}{3}$ przewyższają mogą zapas metaliczny. Maksymalne banknoty dochodzą do 1,000 fr., minimalne do 20 fr. Portfel krajowy i zagraniczny 306 mil. Stopa skupu wynosiła w 1873 roku $7\frac{1}{2}\%$, rzadko kiedy spada niżej $2\frac{1}{2}\%$. Wymagane są 3 podpisy, — podpis może być zastąpionym zastawem towarów. Bank narodowy nie ma rachunku bieżącego czynnego i pożyczka jedynie na wartości poręczone przez rząd. Pożyczki te, których wysokość bywa ustanawiana co tydzień, dochodzą niekiedy do 8 milionów.

Bank niderlandzki posiada gotowizny 149 milionów florenów (floreń holenderski równa się $52\frac{1}{2}$ kop. nominalnie), obieg papierowy dochodzi do 180 milionów. Jest to przykład rozsądku, pochodzący z kraju, w którym bankowość datuje dawniej niż gdziekolwiek indziej. Typów różnych banknotów istnieje dziewięć od 25 florenów do 1000 florenów. Co do weksli dyskontowanych, cyfra ich jest nader zmienną. W roku 1878 i 1879 suma ta doszła do 401 milionów, roku następnego zaledwie do 281 milionów. Podobną chwiejność spotykamy i w rachunkach bieżących, które niekiedy dochodzą do 15 milionów, a w roku poprzednim wynosiły 43 miliony. Bank nie przyjmuje depozytów przynoszących procenta. Należności z rachunków bieżących są wymagalne za okazaniem. Dwa podpisy dobre są potrzebne dla zdyskontowania weksłu. Na zastaw przyjmuje papiery publiczne zagraniczne i towary. Stopa skupu od $2\frac{1}{2}\%$ — $7\frac{1}{2}\%$. Ta ostatnia stopa poprzedzała rok 1870.

Niemcy posiadają bank główny (Bank państwa, Reichsbank) i banki prywatne ograniczone co do liczby i prawa emisji. Banki emisyjne muszą zawsze posiadać w wartościach metalicznych lub bonach na kasy cesarskie, sumę wyrównyującą trzeciej części obiegu; rzecz tę gwarantuje portfel. Przepis ten stosuje się i do banków prywatnych, które przeżyły ostatnią reorganizację. W roku 1875, gdy znikł bank pruski, obieg przeciętny wynosił 251,431,000 talarów przy zapasie metalicznym 184,686,000 talarów. W nowym banku cesarstwa zapas metaliczny dochodził do 73% , podniesiono go potem do 80% . W roku 1879 obieg wynosił 667,675,000 marek, zapas metaliczny 534,237,000 marek. Ten stosunek do zapasu metalicznego jest obowiązującym i dla banków prywatnych a w niektórych krajach jest jeszcze znacniejszy. Banknoty są po 10, aż do 1000 marek. Bilety 100 markowe stanowią połowę emisji.

Bank cesarstwa dyskontuje, kupuje i sprzedaje weksle z terminem trzymiesięcznym o skupu bardzo chwiejną. Dnia 2 maja 1879 wynosiła 2%, 8 Listopada 1873 roku 7%. Zawiera daleko więcej papierów prowincjonalnych niż miejscowych. Weksle zagraniczne nie przewyższają dwóch milionów marek. Stopa skupu ta sama co niegdyś w banku pruskim, nie przewyższyła nigdy jednak 7% , chociaż i nie zeszła też nigdy do 2% lub $2\frac{1}{2}\%$. Oprócz dyskonta, bank oddaje rozliczne usługi swojej klienteli. Dyskontuje weksle zagraniczne, ilekroć nie otwiera rachunków bieżących czynnych. Rachunki bieżące zwyczajne przewyższają często 130 milionów marek. Bank pożyczka na papiery i na zastaw towarów. Cyfra depozytów jest nader chwiejną i zdaje się stopniowo zmniejszać od pierwszych lat instalacji.

W Austro-Węgrzech istnieje jeden tylko bank. Wprawdzie państwo wypuszcza tu tak jak w Niemczech, monetę papierową, lecz położenie jest odmienne, gdyż ma ona kurs przymusowy, tak samo jak bilety bankowe.

Moneta papierowa rządowa, w obiegu się znajdująca, dochodzi do 350 milionów guldenów, w sztukach jedno, pięcio i pięćdziesięcio-guldenowych. Co do biletów bankowych, przeciętny ich obieg roczny dochodzi do 300 milionów guldenów w sztukach 10, 100 i 1000 guldenowych. Zapas metaliczny wynosi nieco więcej niż połowę obiegu i składa się w $\frac{2}{3}$ w srebrze a w $\frac{1}{3}$ w złocie. Ilość weksli zdyskontowanych dochodzi do 300 mil. guldenów a stopa skupu średnia nie wynosi ani 7% ani też 2% jak we Francji lub Angli. Oprócz operacji dyskontowych, bank daje pożyczki na zastaw i zajmuje się w sposób czysto specjalny lokacjami hipotecznymi, jak w Niemczech.

Całkiem odmiennie od francuzkich i angielskich, wyglądają operacje bankowe w Rosji. Analiza bilansu banku państwa z 1 Stycznia 1881 da pewne wyobrażenie o jego położeniu. Bank wypuścił 515 milionów rubli w biletach kredytowych, na które posiadał 171 milionów rubli zapasu metalicznego niemal wyłącznie w złocie. Jest to dawny fundusz do wymiany, utworzony w epoce, w której miano nadzieję przywrócić wypłaty kruszcem drogim. Weksle dyskontowane dochodziły do 147 milionów rubli; portfel zawierał prócz tego zobowiązania za zaliczki na towary, papiery publiczne, akcje i obligacje towarzystw prywatnych. W pasywach znajdujemy cyfry odnoszące się do rachunków bieżących na procent albo bez procentu. Wiadomo, że Włochy, dzięki współdziałaniu swych banków, uwolniły się od monety papierowej. Bank narodowy posiadał na początku roku 1882 zapasu metalicznego 82 miliony, z tych 52 w srebrze, 30 w złocie. Obieg papierowy wynosił 461 mil., portfel 244. Inne banki przedstawiają podobne cyfry w odpowiednim stosunku. Położenie to zmieniło się wszakże ze zmianą kursu przymusowego.

Interesującymi są banki szwajcarskie. Ostatnie zmiany dokonane przez władzę federalną robią z nich rodzaj banków kantonalnych. W miesiącu Sierpniu 1883 w skutek nowego systemu, rada federalna pozwoliła na założenie 26 banków i na emisję 120 milionów. Większość banków zawarła z sobą układ, pozwalający na wymianę biletów.

Reasumując wszystko widzimy, że nigdzie emisya nie jest tak wielką jak we Francji, bo dochodzi do 3 miliardów franków. W Anglii bank główny i banki prywatne razem wypuszczają 1 miliard fr. Mówi to na korzyść systemu czełków, praktykowanego w Anglii, który pozwala tak wielkich dokonywać obrotów za pomocą szczupłej stosunkowo ilości biletów. Rosya, obfitująca w monetę papierową, ma w obiegu biletów kredytowych 545 mil. rs. (przeszło 2 miliardy franków).

Niemcy 800 mil. fr. nie licząc banków miejscowych, których emisya nie jest znaczną. Stosunek gotowizny do emisji jest sumienny. W Anglii gotowizna wynosi $\frac{2}{3}$ emisji. To samo we Francji i w Belgii. W Austrii połowa, w Niemczech prawie tyle gotowizny co emisji. Samo złoto znajdujemy tylko w Anglii, w Niemczech i w Rosji. We Francji teraz połowa prawie złota a połowa srebra. Trzecia część złota w Hiszpanii; dwie trzecie w Austrii.

Te rozmaite punkty porównawcze pouczają nas o potęgę ekonomiczną państw, lecz nie należy tracić z uwagi ilości weksli dyskontowanych, która wskazuje jaką jest czynność handlowa i przemysłowa każdego kraju. Jeżeli opuścimy Anglię, cyfra weksli dyskontowanych nie jest nigdzie tak wielką jak we Francji: 1 miliard. Wspomnijmy także o dwu krajach małej rozległości, które z tego stanowiska zasługują na uznanie: Belgia 306 mil. fr., Holandya 281 mil. florenów. Niemcy dyskontują tylko 450 mil. marek, oprócz banków miejscowych, Austria zaś 300 mil. guldenów. Dyskonto w Rosji przedstawia 145 mil. rubli. Co do stopy skupu, ta mało nastęrcza uwag. Najumiarkowańszą jest w Anglii i we Francji. W Niemczech nigdy nie jest zbyt wysoka, ale rzadko się obniża. W Austrii umiarkowana. Pod względem różnorodności uwag, banki Europy wschodniej więcej ich oddają niż na zachodzie. We Francji i Angli nie robią operacji hipotecznych i unikają weksli zagranicznych. Pochodzi to ztąd, że w krajach wyżej posuniętych przestrzeganie podziału pracy jest łatwiejszem; zakłady prywatne zajmują się temi operacjami. Moneta papierowa zwiększa się wreszcie w miarę oddalania się od zachodu i dosięga cyfry olbrzymiej na krańcach Wschodu.

KORRESPONDENYE.

Włocławek, 16 Stycznia.

Przesyłając wam pierwszy list, radbym zadebiutować jaką dobrą wiadomością, aby stać się zaraz na wstępie „un oiseau de bonne augure.” Lecz daremnie łamię sobie głowę nad jej wyszukaniem i szczerze, mimo całego optymizmu, jakim — biorąc pióro do ręki — opancerzyć się usiłuję, przyznaję, że na świecie więcej chyba chwil smutnych, niżli radosnych promieni.

Może do tego byronistycznego zwrotu myśli przyczynia się ta niestała zima, nie rokująca świetnych rezultatów w przyszłości, a może też i samo przeświadczenie, oparte na pewnych danych, że obecnie już, niema się z czego tak dalece cieszyć...

Miasto nasze położone jest w fizycznych warunkach nader korzystnych. Jest stolicą Kujaw, okolicy miodem i mlekiem płynącej; ma wszelką łatwość komunikacji wodą i lądem, i w porównaniu z innymi powiatowymi miastami, stoi pod każdym względem dość wysoko.

Przemysł kwitnie tu w kilku gałęziach. Pominąwszy, już inne fabryki jako to: cykoryi, krochmalu, znajduje się tu znaczna fabryka fajansu, która choć w przeciągu trzech lat dwa razy stała się pastwą płomieni, podniosła się wszakże znowu i obecnie pod racjonalnem kierownictwem nowego właściciela, zajmuje blisko 200 robotników, przeważnie krajowców, produkując towar tani, przystępny dla każdego, który prócz miejscowego zbytu, przez cały czas trwania żeglugi na Wiśle, rozwożony jest gabarami po kraju. Znaczna część tego produktu idzie też do Rosji, Besarabii i t. p.

Dotąd specjalnie ukształconych pracowników sprowadzano ze sturamiennej w przemyśle Germanii, lecz obecnie miejscowe siły wystarczają, wydoskonaliwszy się w tej

gałęzi pracy. Surowe materiały sprowadzane są z Anglii i Saksonii.

Domów handlowych, zbożowych, znajduje się w naszym mieście kilka. W tym roku jednak właściciele ich nie liczą na robienie świetnych interesów.

Jeden z nich mówił mi - z ubolewaniem, iż gdy inni laty, przez jego składy przesuwało się rocznie przeszło 30,000 korcy zboża, w tym roku zaledwie czwartą część tej ilości zakupić zdołał. A nie stało się to bynajmniej za wpływem wyzolenia się obywateli ziemskich z pod monopolu kupców zbożowych, lecz prosto, wskutek smutnych rezultatów z tegorocznych zbiorów, nawet na żyznej kujawskiej ziemi.

Dlatego też z wiosną kupy nie mają zamiaru spławić, jak innych lat, zboża do Gdańska, sądząc, iż zaledwie na miejscowe potrzeby wystarczą. Ceny dotąd utrzymują się dość niskie, przyszłość dopiero gotuje podwyżkę.

Niestawa zima wpływa w naszym mieście bardzo ujemnie na ceny produktów. Po zdjęciu łyżwowego mostu na Wiśle, który łączy nas z prawym brzegiem, dowóz artykułów spożywczych znacznie jest utrudniony.

Mamy tu co dwa miesiące większy jarmark, odbywający się na sposób niemiecki. Wielce malowniczo przedstawia się miasto, zasłane kramami pełnymi różnobarwnej odzieży i porcelany dowożonej z fabryki położonej w pobliżem mieście Kole, koszar, których tu wyrób stoi nader wysoko, gdyż ta gałąź przemysłu zajmuje stale blisko 100 par rąk. Jarmarki takie zwykle bardzo ożywione, obecnie jednak stały się mniej ruchliwe.

Słowem, że rok ten, zarówno w drobnych jak i w ważniejszych gałęziach handlu, zaliczyć można wogóle do niepomyślnych.

Dnia 12-go i 13-go b. m. odbyły się tu na korzyść miejscowego szpitala S-go Antoniego, dwa bale wyłącznie obywatelskie. Pierwszego dnia miała miejsce zabawa oficjalna, drugiego tak zwane: poprawiny. Bilety wejścia, po cenie rs. 5, następnego dnia po rs. 3. Osób zebrało się do 120; zabawa szła odczo do rana. Toalety - prócz wyjątków - nie dorównywały zbytkownością tym, jakie w obecnym karnawale świecą fałszywymi blaski w stolicy, a bez których, równie pięknie dla oka, a stokroć piękniej dla myśli i serca, przedstawiają się nasze kobiety.

Na zakończenie przychodzi mi zanotować fakt pocieszający, świadczący o szczęśliwym zwrocie ku lepszemu. Oto jeden z obywateli tutejszych, zajmujący znaczne stanowisko w świecie handlowo-finansowym, wystawiwszy w ostatnich latach elegancki pałac, postarał się, aby całe urządzenie nowego apartamentu składało się jedynie z wyrobów krajowych. Całość nie ustępuje w niczem zagranicznym nabytkom, tak w wykwintności gustu, jako i w trwałości wyrobu, a przykład to godny uznania, bo jeszcze niestety! u nas do wyjątków należą.

E. Należcz.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Sprawozdania handlowe.

Berlin, 15 Stycznia. (Włna). Pierwsza tegoroczna licytacja wełny panów Gustaw Ebel i Spółki, odbyła się dzisiaj przy dosyć licznych udziałach kupujących. Katalog obejmował prócz gatunków pospolitych „cap

snow,” „whites” i „scoureds,” wystawę a-dnych zachodnich gatunków wełny „flee” i „grease,” które dobrego pokupu doznają. Krótkie, chociaż lekkie gatunki „snow vites” były zanedbane. Ceny za „snow vites” i „scoureds” stały prawie równo z ciał ostatniej seryi londyńskiej licytacji. Zaczęto wełny sprzedawano, przy uwzględnieniu ilości i warunków, taniej niż przeszłego roku.

Z wystawionych	sprzed. a i policyc.
z 965 bel cap extra sup. i sup. snow white	507 el
„ 412 bel cap snow white i scoureds	258 „
„ 164 „ „ i kaprarians flecce	97 „
„ 279 „ „ western flecce	188 „
„ 457 „ „ grease	398 „
„ 136 „ „ natal i cap grease	103 „
„ 63 „ „ Rosyj. meryno z potem	—
2476 bel	1551 bl

prawie wyłącznie fabrykantom. Za „cp extra super snow white” 18³/₄ do 19³/₄ sr. g.; „cap. super snow white” 17 do 18¹/₂ sg.; „cap snow white” 15³/₄ do 16³/₄ sgr.; „ca. scoureds” 15 sgr.; „cap flecce” 10¹/₂ do 1 sgr.; „western flecce” 14¹/₄ do 15 sgr.; „western grease” 75 do 80 pf.; „natal grease” krótka 74 do 80 pf. Najbliższa przyszła licytacja wełny odbędzie się 2 maja b. r.

Berlin, 16 Stycznia. (Zboże). Pogoda zmieniła się, ziemia przesiąkła wilgocią i ciągle słoty wpływałyby mocno na ceny zbóż, gdyby jego składy nie były przepiękne.

Nietylko wielkie składy zboża zachodnie europejskiego i rosyjskiego, ale i amerykańskiego wpływają potężnie na ospałość handlu zbożem. Nastąpiło to, czego się od dawna obawiano, a mianowicie liczne upadki składników zboża. Skutkiem tego wyniła spadek jego cen i wysokie opłaty od składu, które wzrosły z 2¹/₂ na 4 szringi. Dowozy w tym tygodniu (do 14 Stycznia) podniosły się mało, bo z 113,000 na 138,000 kwarterów, ale w przyszłym tygodniu oczekiwane są daleko większe. Nadmiar pszenicy d. 10 b. m. przed upadkiem wynosił 35,525,000 buszli, a wiadomo, że w Ameryce są jeszcze wielkie zapasy. We Francji targ mąki jest bardzo ospały, młynarze nie mają powodu kupowania zboża. Ceny pszenicy spadły także w Belgii, ceny innych zbóż, acz słabo, trzymają się. W Holandji cisza. Nad Renem małe zmiany, dowóz nowy znajduje odbył po cenach niższych. W południowych Niemczech zastój w handlu i spadek cen. W Saksonii nie ma obrotu, sprzedaż bez znaczenia. Smutnym jest stan targu austriacko-węgierskiego. Mąka wcale niema obrotu. W Anglii są wielkie zapasy mąki węgierskiej, na które w tej chwili nie ma kupca, a w Węgrzech samych powstają coraz większe jej składy. Młyny mają nie przerywać swej czynności; dlatego trudno przewidzieć jaki będzie skutek tego stanu rzeczy. Wywóz zatrzymał się zupełnie, tem więcej że Rosja jest potężnym, a nie leniwym spółzawodnikiem. Wywóz z Rosji północnej jest mały, ale dozna zasilku z Rosji południowej i da się rychło uczuć w handlu.

Handel berliński odpowiada ogólnemu położeniu. Jego uwaga zwraca się przeważnie ku pszenicy. Chęć sprzedaży wzrosła z powzięciem wiadomości o upadkach amerykańskich. Wczoraj wzrosła chęć kupna po niskich cenach. Żądaniem są najlepsze gatunki, a tych jest bardzo mało. Strącenie ceny na wiosnę wynosi 4³/₄ marek, na późniejszą dostawę 4¹/₂, a na lipiec-sierpień 4³/₄. Lepiej idzie handel żyta. Południowo-rosyjskie dowozy przybywają z Hamburga.

odda je Terremu, jeżeli odmówię sir Johnowi. Ha! może on mnie nie zechce... — To wcale nieprawdopodobne Kasiu, odezwał się młody człowiek, zrywając się z pod orzecha, pod którym wygodnie spoczywał. Nie myśl moja najdroższa, aby ktokolwiek ciebie nie chciał.

To mówiąc, pochwylił obie jej rączki i przyciągnął ją do siebie. Dziewczyna chciała uciec zdziwiona, lecz jej się to nie powiodło, bo przecież przyszła, aby się z nim widzieć.

— Dawno tu czekasz najdroższy? — zapytała.

— Około godziny, mój skarbie! i to powiadaj ci, bardzo cierpliwie — odrzekł młody człowiek, obejmując ją ręką, gdy ona wsparła głowę na jego ramieniu.

Młodzieniec mógł mieć około dwudziestu sześciu lat. Barczysty, prosty, o ciemnych kędzierzawych włosach, otwartem czołec, iennopiętnych, ognistych oczach, smągłej twarzy, czarnych wąsikach — o ogorzałym karku, odbijającym od białego kołnierzyka i opalonych rękach wystających z pod białych mankietów, odziany był w luźne letnie ubranie, ze słomianym kapeluszem leżącym obok na trawie. Przedstawiał on obraz zdrowia fizycznego i moralnego, na który z dumą spoglądała obok siedząca Kasia.

— Co za scenę miałam ja dzisiaj z moim ojcem, mój Albercie! rzekła żywo. Jak zwykle, groził mi odesłaniem do klasztoru i oddaniem O'Powerstowu memu straszne-

Liczyć na nie nie można. Idą one do młynarzy berlińskich i zamiejscowych. Ci pierwsi kupują najwięcej w miejscu. Mniejszą jest drożyzna, bo prowincya otrzymuje dowozy droższą wodną. Żyto nie podlega tyle co pszenica ruchowi międzynarodowemu. Spadek cen pszenicy wpływa na ceny żyta o tyle o ile lichtsza pszenica naddunajska jest do nabycia po cenach żyta, to jest po 140 marek w Szczecinie. Ustępstwo ceny wynosi 1 markę na bliżki, 1¹/₄ na dalszy termin, z wyjątkiem czerwca lipca, który tylko 75 pf. straciło.

Owies w miejscu miał mniejszy pokup niż w przeszłym tygodniu. Nowe dowozy były znaczne, ale mniej pokupnego towaru rosyjskiego, który doznał małego spadku ceny. Krajowe gatunki, osobliwie lepsze, miały odbyty i płacono dobrze. Terminowe kupno było powolne i straciły 1¹/₂ marki dostawy wiosenne, a późniejsze (czerwiec-lipiec) 1 markę.

W jęczmieniu piwowarskim cisza, lichtsze gatunki nie znajdują kupca.

O kukurydzą popyt mały. Wczesne dostawy spadły o 25 pf., a dalsze o 1 markę.

Mąka żytnia ma odbyty na prowincję, ale gorsze gatunki bez obrotu. Artykuły pastewne mają stosunkowo lepsze ceny niż mąka żytnia.

Kronika Łódzka.

(—) Podział gminy ewangelickiej. D. 17 b. m. kolegium kościelne gminy ewangelicko-augsburskiej w Łodzi, postanowiło zwołać na przyszły czwartek, to jest na dzień 24. b. m., ogólne zebranie gminy. Celem zebrania będzie podzielenie gminy ewangelickiej na dwie niezależne parafie i ustanowienie dla tychże budżetu. Podział ma nastąpić jednocześnie z poświęceniem nowego kościoła, naznaczonego na początek Czerwca.

(—) Jan Busse, wikaryusz tutejszej parafii ewangelickiej wybrany został na pastora w Lipnie, gubernii płockiej.

(—) Komitet egzaminacyjny wyższej rzemieślniczej szkoły przyjął na wakujące miejsca do klasy I. uczniów 7; do klasy III. i IV. po jednym. Kandydatów do klasy I. było 14.

Nadto komitet ten wydał patent nauczycielki pannie Natalii Kempa.

(—) Nadstanie. Wyznaczone, że filantropia i rzeczywistość trafny wybór środków w celach dobroczynnych nie rozwinął się jeszcze u nas.

Wprawdzie tu, tak jak w każdym większym mieście, nie brak gotowości do ofiar pieniężnych, ale te nie są należycie użyte, bo mało jest osób mających czas i ochotę do zajęcia się temi sprawami. Mówi się zatem o wielu przedsięwzięciach, ale żadnego się nie przeprowadza. Z przyjemnością powitalibyśmy przed kilku miesiącami założyć się mający lombard i przytułek dla dzieci, do których się wzięto początkowo energicznie, ale dotąd rezultatów niema. Wielka użyteczność dla biednych owego projektowanego lombardu, wkłada na wnioskodawców obowiązek energicznego zajęcia się nim dla przyniesienia ulgi uboższej ludności. Najgorszem jest w tym przypadku to, że nikt nie ma czasu zająć się podobnymi sprawami. Tutaj trzeba przede wszystkim pomocy tych panów, którzy dorobiwszy się majątku, usunęli się już od interesów i mają dosyć wolnego czasu.

Bardzo dotkliwym dla poszukujących pracy jest także brak biura pośredniczącego.

mu kuzynowi. Warto, żebyś był słyszał, gdy ojciec opisywał mi jakie to on życie prowadzi na swojej wyspie i jakby on tu rządził, gdyby tu został panem. Oprócz tego muszę ci powiedzieć ciekawą nowinę... — Cóż takiego? pewno coś wesołego? — O powiadaj ci, wyborze! odpowiedziała Kasia wzruszając ramionami — przybył dziś do nas sir John.

— Niech go djabli porwą! — poco on przybył Kasiu? — zapytał młody człowiek.

— Po co? a to wyborze — aby się zenną ożenił! Wyobraź go sobie tylko w roli konkurenta!

Albert oparł się plecami o drzewo i zaczął się śmiać. Śmiech jego dźwięczny i szczerzy bardzo był ujmujący; to też Kasia z całego serca mu wtórowała.

— Teraz rozważmy, jakby go najskładniej wysłać z powrotem do Jamajki, do jego plantacji cukru. Jak myślisz Albercie?

— Hm, nie wiem najdroższa. odpowiedział pokręcając z zadumaniem wosą. Czy mam wrzucić go którego pięknego poranku do rzeki, czy w jaki inny sposób go poturbować, czy skończyć gdzie z nim odrazu, to mi wszystko jedno!

— Nie możemy mu krzywdy robić, mój Albercie, bo byłby to skandal, lecz zdaje mi się że dam sobie z nim radę, jeżeli mi pomożesz przez to, że nie będziesz wtrącał się do całej tej sprawy i nie pokażesz się nikomu u nas na oczy.

— Dobrze najdroższa, przyrzekam ci że będę spokojny i niewidzialny; ale Kasiu...

Szpitali mamy również mało. Ze względu, iż na wiosnę ma być rozpoczęta budowa nowego szpitala żydowskiego, piszący proponuje także założenie biblioteczki dla chorych. I b i s.

(—) Z teatru polskiego. Ażeby na kanwie zimnego, pedagogicznego traktatu o wyższości publicznego wychowania nad klasztorzem, wyhaftować perłami najczystszej poezji przesliczną pięć-aktową komedję: „Ostrożnie z ogniem” („Nie igra się z miłością”), na to potrzeba być prawdziwym poetą, trzeba być genialnym Musset'em! Naprawdę wprawdzie szukać by w nim głębokiego związku akcji, wyszukanej intrygi, niepospolitości zdarzenia albo skreslenia typów; cały dramat to najpiękniejszy poemat niewyrażonej młodzieńczej miłości.

Przesiąknięta nawskroś egzaltowaniami pogębiami o istnieniu jednej tylko na świecie miłości niezmięskiej, młodzieńcza wychowanka klasztorna, panna Kamilla, synowica typowego arystokraty francuzkiego z końca przeszłego wieku, przyrzeka, na ukończeniu nauk, jednej z sióstr klasztornych wieczną dla Chrystusa służyć miłości. Tem postanowieniem Kamilla najzupełniej psuje plany wuja połączenia jej z synem jego, Perdicanem, który dopiero co złożywszy doktorat, jednocześnie z Kamillą wraca pod dach, gdzie wspólnie młodzieńcze przepędzili chwile. Łatwiej atoli przyszło Kamilli zrobić przyrzeczenie, niż zagłuszyć boską pierwszą miłości iskrę, jaka w niej zatlić się musiała z poznaniem dorosłego już kuzynka. Ciągłe oszukując siebie samą, Kamilla płomienną miłością kuzyna oblewa zimną wodą klasztornego katechizmu. Perdican chwytą się niebezpiecznego środka: przejąwszy list Kamilli do nauczycielki w klasztorze, obudzeniem w swej kuzynce zazdrości, pragnie dowieść jej fałszywego gruntu, na którym się wspiera. Trzeba przyznać, że udaje mu się to najzupełniej; zazdrością wywołał młodzieńczą miłość w Kamilli, ale... kosztem życia siostry mlecznej Kamilli—Rózi, powabnej dziewczyny z gminu, z którą lekkomyślnie odegrał rolę zakochanego, przysięgłszy się z nią ożenić...

Taka jest sucha treść komedyo-dramatu, usadzona brylantami nieporównanego dyalogu, perłami prawdziwej poezji, iskrami natchnienia! Sceny przy studni w drugim i czwartym akcie, nawet w zgrzybiałym starcu zdolne są obudzić żywe wspomnienie pierwszej miłości. Takie sceny nie udadzą się dramaturgowi z rzemiosła, możebne są tylko u poety.

Wczorajsze benefisowe przedstawienie tego pięknego utworu odznaczało się starannym wykończeniem ról i wcale niepoślednią dekoracją. Benefisant, p. Kopczewski był jak zwykle sobą na scenie, atoli zdaje nam się, że zbyt poważnie był nastrojony w pierwszym akcie, gdzie o dramatyczności jeszcze mowy być nie mogło i niedosć uwydatnił przesliczną deklamację w 3-im akcie, w scenie przy studni. Nie trzeba było naszym zdaniem, ani na chwilę zapominając, że „Ostrożnie z ogniem” jest przedewszystkiem poematem scenicznym; nie idzie przecież zatem, ażeby pan Kopczewski nie miał w takim zrozumieniu roli, swoich zwolenników. Huczne oklaski były tego oczywistym dowodem.

P. Zielezińska w roli Kamilli, mistrzowskim prowadzeniem trudnego, przepuszczonego przez filtr filozofii dyalogu, utrwaliła w nas przekonanie, że dla jej talentu żadna rola nie jest trudną. W opracowaniu aktu 2-go znać było nawet pewne studya.

Pp. Gloger i Winkler dobrze, acz może z niepotrzebną komiczną szarżą przedstawili i bez tego śmieszne role duchownych nauczycieli.

— Co Albercie?

— Wszak nie mam przecież powodu obawiać się, abys wyszła za sir Johna; nieprawdaż? chociaż on jest ogromnie bogaty i nie tak jeszcze stary, a ja biedny adwokat bez wielkich widoków.

— Ty biedaku — odpowiedziała przysuwając się do niego z udaniem ubolewaniem — jesteś mniej więcej tak bogaty jak ja, lecz nie bądź zazdrosnym. W wyjściu mem za sir Johna jest tyle prawdopodobieństwa, ile w tem, że zostaniesz zakonnicą. A teraz muszę wracać najdroższy; już czas śniadania i ojciec będzie mnie szukał.

— A jutro przyjdiesz tu znowu? zapytał Albert.

— Jeśli będę mogła. Jeśli zaś nie, to bądź pewny, że nie z braku chęci. A teraz bądź zdrow i nie smuć się Albercie, bo ja nigdy, nigdy nie wyjdę za sir Johna.

I śpiewając: „Nie chcę zostać zakonnicą Nie będę nigdy zakonnicą...” pobięła w płasach do domu.

Gdy znikła z oczu, młody człowiek rzucił się na trawę i zaczął się śmiać swoim szczerym, dźwięcznym śmiechem.

— Co to za stary maruda ten O'Power, — co to za kochanie ta Kasia! Jaki ja szczęśliwy!

Jak na adwokata bez spraw i widoków na przyszłość, ten pan Albert Talbot miał widocznie sporą dozę wesołego humoru.

— Coby to za życie miała Kasia z tym niedołągą sir Johnem, a jakiby to gwałt się

STRASZNY KUZYN KASII.

Nowella

Pawia Denham.

(Ciąg dalszy.)

Za O'Powerstowem wznosił się stromy pagórek pokryty lasem, z jednej strony jego rozciągał się piękny park, z drugiej ciągnęły gustowne ogrody, a wszystko to odbijało się w gładkiem zwierciadle jeziora. Sam dwór, był to obszerny, stary budynek, z szarego granitu, kóremu starość dodawała jeszcze większego uroku. Po obu bokach tego budynku wznosiły się dwie okrągłe wieże z ciemnymi strzelnicami, a z głównego wejścia, do którego prowadziły szerokie stopnie z białego kamienia, rozciągał się najpiękniejszy widok na całą okolicę.

Ten dwór i park — oto wszystko, co Ulicowi O'Powerowi z obszernych włości pozostało. Odkupić stracone ziemie i powrócić blask imienia przez zamężcie córki z bogatym Johnem, oto były najdroższe marzenia szlachcica.

Kasia, spędziwszy jałowąkę ze swych kwiatowych grządek i zamknąwszy furtkę, szybkim krokiem zwróciła się przez łąkę, w kierunku wielkiej kępy drzew orzechowych.

Drogi stary kuzynku! rzekła z rozrzewnieniem — byłoby mi przykro stracić cię! A jednak jestem pewną, że szalony mój ojczulek

Kwiaty, koronkowe szaliki i fikus.

SKŁAD PŁÓTNA, HAFTÓW I BIELIZNY

Nikomeda Trembeckiego

ŁÓDŹ ulica Piotrkowska 784

połącza na sezon obecny

Koszule męskie pięknie uprane najlepszego niezapreczenie fasonu bez kołni. i mankiet: za tuz. 18,00 24,00 36,00 Rsr. z kołni. i mankiet. „ „ 33,00 48,00 54,00 „

NOWOŚCI

w krawatach męskich i damskich, spinkach do mankietów i gorsów, spilkach do krawatów, kołnierzach, mankietach damskich i męskich, żabotach i kryzach, chustkach na szyję i do nosa.

Skarpetki bawel, fil d'ecots, jedwabne. Pończochy balowe od 3,50 rub. za tuz.

Chustki frakowe Pugilaresiki perfumowane

Ulica Średnia № 338 naprzeciwko gmachu towarzystwa kredytowego

SKŁAD OBUWIA DAMSKIEGO I MĘZKIEGO

Wojciecha Nawrockiego

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że po odbyciu praktyki w znaczniejszych zakładach szewskich w Warszawie, założyłem tu w Łodzi, przy ulicy Średniej Nr. 338, w domu Szmitta własny zakład dla wyrobu obuwia damskiego i męskiego. Zamówienia wykonywam ściśle na czas oznaczony jak najstaranniej według najnowszych fasonów, z materiałów krajowych lub zagranicznych stosownie do żądania.

Polecając się łaskawym względem Szanownej Publiczności m. Łodzi i okolicy, proszę o poparcie moich usiłowań.

z szacunkiem W. Nawrocki

26-3-1

Ulica Średnia № 338 naprzeciwko gmachu towarzystwa kredytowego

Zawiadamiam W-ych Panów obywateli m. Łodzi i okolicy łaskawych na mój skład, iż wszelkie obstalunki przyjmują się

W SKŁADZIE WĘGLI

przy kolei Nr. 16 obok placu Hochedlingera,

oraz polecam węgiel krajowy i zagraniczny, wapno rudnickie i sulejowskie, cement, szyny żelazne i narzędzia rolnicze. Wapno zawsze jest na składzie w bryłach na placu Nr. 6, lasowane zaś, odleżałe sprzedają na kubiki.

Z uszanowaniem

L. Podczaski

32-12-2

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi, iż z dniem (5) 17 Stycznia r. b. otwieram

GABINET DENTYSTYCZNY

przy ulicy Piotrkowskiej, w domu W-go Müllera vis-a-vis cukierni W-go Włostubego.

Przyjmuję od 10-ej rano do 6-ej wieczór. Biednym udziela się porady bezpłatnie.

Dentysta A. Iwanoff

OBWIESZCZENIE

Komisarz sądowy Piotrkowskiego Sądu Okręgowego na zasadzie § 1030 U. P. C. ogłasza, że 13 (25) Stycznia 1884 r. od godz. 10 rano sprzedawane się będą ruchomości należące do Jana Wolnego za dług Judy Bergera w bazarze m. Łasku, znajdujące się w jego mieszkaniu w majątku Stronisko powiecie Łaskim, składające się z różnego bydła, ocenione do licytacji na 2369 rs. dnia 4 (16) Stycznia 1884 r. (podp.) Józef Greffkowiec. 35-1-

Niniejszem podaję do publicznej wiadomości, iżby nikt nie nabywał weksli, jakoby wystawionych przezemnie, na zlecenie Simona Moszkowskiego, gdyż takich weksli ani rewersów wcale nie wystawiałem, a nawet co do niektórych objawilem spór o fałsz w drodze sądowej, w razie bowiem przeciwnym, nabywca narazi się na straty i odpowiedzialność sądową. 35-1- Adolf Moszkowski.

Zarząd kasy pożyczkowej przemysłowców Łódzkich,

zaprasza Reprezentantów tejże kasy na posiedzenie roczne odbyć się mające w dniu 25 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali Paradyżu.

Porządek dzienny: przedłożenie sprawozdania z czynności za ubiegłe II półrocze 1883 r. 34-3-1

OGŁOSZENIE.

Osoby pragnące pomieścić Synów Swych w zakładach naukowych w Warszawie, mogą znaleźć odpowiednie dla nich pomieszczenie w mieszkaniu mojem z zapewnieniem konwersacji w językach Niemieckim i Angielskim.

Warszawa, Zielna 7.

Nauczyciel prywatny

K. Tosio.

b9-1-4

OBWIESZCZENIE

Komisarz sądowy Piotrkowskiego Sądu Okręgowego na zasadzie § 1030 U. P. C. ogłasza, że 13 (25) Stycznia 1884 r. od godz. 10 rano sprzedawane się będą ruchomości należące do Karola Otto Fiszera, w miejscu przechowywania ich w m. Pabianicach powiecie Łaskim, znajdujące się w jego mieszkaniu w m. Pabianicach powiecie Łaskim składające się z chomąt, sani i wagi dziesiętnej, ocenione do licytacji na 138 rs. dnia 5 (17) Stycznia 1884 r. (podp.) Józef Greffkowiec. 36-1-

AKUSZERKA R. WELLER

kтора praktykowała pod dozorem znanych profesorów-akuszerów, pojmująca dobrze swoją sztukę, poleca swoje usługi brzemien- nym i ehorym kobietom. Mieszkanie ulica Piotrkowska, dom Wielmożnego Bechtolda prawa ofojna na 1-em piętrze. Biednych bezpłatnie. 7-5-8

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 17 Stycznia.

Table with columns: W eks l e., ZA, Dyskonto, Z końcem giełdy (żądano, płacono), Dopelnione tranzakcyje.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcyje. (za 100 rs.), Słopa proc., Dopelnione tranz., Z końc. giełdy (żądano, płacon).

Są do sprzedania

DOBRA

położone o miłę od miasta Częstochowy mające przestrzeń włók, 36 z tych 600 mr. gruntu ornego, 100 mr. łąk, 330 mr. lasu. Budynki murowane, ogród urządzony dwór okazały, wraz z inwentarzem żywym i martwym, po rs. 2,600 za włók.

Wiadomość u Romualda Wysockiego w Piotrkowie, ulica Kaliska Nr. 193. 10-3-1

Potrzebni są POSŁAŃCY

do roznoszenia „Dziennika Łódzkiego,” znający dobrze miasto, władający językami polskim i niemieckim, oraz mogący złożyć odpowiednią kaucję lub przynajmniej świadectwa i rekomendacje osób wiarogodnych.

Wiadomość w Administracji „Dziennika Łódzkiego” ul. Cegielniana Nr. 271B od godz. 10-ej do 12-ej w południe. -22-

Potrzebne jest zaraz albo od kwartału MIESZKANIE z 6 lub 7 pokoi (z przedpokojem) na 1-em piętrze na ulicy Piotrkowskiej lub bezpośrednio obok Piotrkowskiej, na przestrzeni od ulicy Zawadzkiej do ulicy Przejazd. Blizsza wiadomość w Redakcyi. 21-3-0

TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH pod dyrekcją J. Puchniewskiego w Sobotę dnia 19 stycznia 1884 r. pierwszy raz:

CEZARYNA

Operetka komieczna w 3 aktach, tłumaczył z niemieckiego Juljusz Jejde.

Początek o godz. 8.

TEATR VICTORIA.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH pod dyrekcją Józefa Puchniewskiego.

w Sobotę, dnia 19 stycznia 1884 r.

Czwarty Bal

MASKOWY

o godzinie 12-ej Pan Crystogórski odśpiewa walc z „Wesołej Wojny”, Dwaj Dragoni, śpiew charakterystyczny wykona p. Gloger.

Mazur Wilanowski odtączony przez całe tow.

początek o godzinie 11.

Biletów dostać można w mieszkaniu dyr. Puchniewskiego i w księgarni L. Fiszera.